

Panie naucz nas modlić się...

Wykład 17

Ks. Robert Głuchowski

Modlitwa w Dziejach Apostolskich

W ramach wspólnoty duchowej i materialnej charakterystycznym rysem chrześcijan w Dziejach Apostolskich jest modlitwa. Św. Łukasz, autor Dz, wykazuje szczególne zainteresowanie tym tematem. Księga ta obfituje w liczne fragmenty mówiące o modlitwie, które są typowe dla trzeciego ewangelisty.

1. Znaczenie modlitwy

W Dz odnajdujemy dwadzieścia pięć miejsc, gdzie ukazane są przykłady modlitwy, choć nie sama liczba jest tu ważna. Przede wszystkim chodzi o niezbywalną rolę modlitwy w życiu Kościoła. Od początku narracji Dz widać wyraźnie, że Kościół rodzi się z modlitwy i każdy aspekt jego działania karmi się modlitwą. Popatrzmy na najważniejsze momenty ukazujące znaczenie modlitwy w życiu pierwotnej wspólnoty.

Przed wniebowstąpieniem Apostołowie i uczniowie otrzymują od Jezusa ostatnie polecenie. Dotyczy ono właśnie modlitwy. Mają nie opuszczać Jerozolimy i oczekiwać obietnicy Ojca „aż będą przyobleczeni mocą z wysoka” (Łk 24,49; por. Dz 1,4). Są posłuszni temu poleceniu. W wieczniku „wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie” (1,14). Z kolei jednym z najważniejszych zadań, na których wspólnota koncentruje się w owym czasie to potrzeba uzupełnienia grona Dwunastu po zdradzie Judasza. Temu zadaniu również towarzyszy modlitwa. Staremu zwyczajowi wyboru przez losowanie (por. 1 Sm 14,41) – które jest rozumiane jako odkrycie Bożej woli – towarzyszy gorąca modlitwa do Boga określonego mianem *kardiognosta panton* – „znającego serca wszystkich” (1,24-26).

Z dalszej relacji Dz wynika, że - zgodnie z poleceniem Jezusa - uczniowie wraz z Maryją trwają na modlitwie przez dziesięć dni, aż w święto Pięćdziesiąticy przychodzi Boża odpowiedź na ową gorli-

wą modlitwę wspólnoty w postaci daru Ducha Świętego. Tak więc najważniejsze wydarzenie dla Kościoła, jakim jest zesłanie Ducha, jest owocem długiej i wytrwałej modlitwy (2,1-13). Ci zaś, którzy nawrócili się owego dnia po nauczaniu św. Piotra zostali ochrzczeni. Św. Łukasz tak przedstawia ich życie: „Trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (2,42). Tak więc modlitwa była istotną częścią życia rodzącego się Kościoła. Więcej, autor Dz sugeruje, że żywotność pierwszej wspólnoty i moc jej świadectwa jest zależna od trwania na modlitwie gdy pisze: „Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (2,47).

Gdy na wspólnotę spadają prześladowania to pierwszą odpowiedzią jest modlitwa. Gdy Piotr i Jan zostali pojmani przez żydowskich przełożonych wierzący, dowiadując się o tym „podnieśli jednomyślnie głos do Boga” jednocząc się w modlitwie (4,24). Skutkiem tego stawiennictwa było demonstracyjne objawienie się Bożej mocy gdy „zadrżało miejsce, na którym byli zebrani” i otrzymali dar Ducha (4,31).

Szczególnie wymownym przykładem modlitwy związanej z prześladowaniami jest postawa Szczepana, pierwszego męczennika, który w momencie kamienowania modlił się ufnie na wzór Jezusa umierającego na krzyżu. „Tak kamienowano Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego” (7,59; por. Łk 23,46) oraz „Panie, nie poczytuj im tego grzechu (7,60; por. Łk 23,34).

Gdy we wspólnocie pojawiają się problemy związane z materialną opieką nad potrzebującymi pomocy, Apostołowie postanawiają ustanowić siedmiu mężczyzn do tej posługi. Motyw tego wyboru jest związany z ich troską o czas na posługę czysto duchową i modlitwę. „Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniebdywali słowo Boże, a obsługiwali stoły (...). Oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa” (6,2.4). Kiedy zaś dokonano wyboru Apostołowie „modląc się nakładali na nich ręce” (6,6).

Gdy misja Kościoła rozszerza się sięgając Samarii wkrótce docierają tam Piotr i Jan. Pierwszą rzeczą, którą czynią po spotkaniu z Samarytanami, którzy przyjęli Ewangelię, jest modlitwa o dar Ducha Świętego dla nich. Jest znamienne, że dar Ducha otrzymany dzięki modlitwie jest znakiem jedności Kościoła i wspólnoty z pierwotną gminą. To też znak, że ewangelizacja nowych terenów jest wypełnieniem się Bożych planów. Tak więc Piotr i Jan „przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego (...). Wtedy więc wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego” (8,15-17).

Bardzo wyraźnie znaczenie modlitwy w głoszeniu Słowa Bożego i rozwoju chrześcijaństwa widać na przykładzie życia i misji Pawła Apostoła. Św. Łukasz przedstawia drogę tego Apostoła szczególnie podkreślając, że jest od prowadzony przez Bożą rękę na każdym etapie jego apostołowskiej działalności.

W modlitwie rodzi się jego apostołskie powołanie. Gdy jako prześladowca Kościoła pada na ziemię, słyszy głos Jezusa: „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz?” (9,4). Gdy jest doprowadzony do Damaszku autor Dz zaznacza, że przebywa tam pogrążony w modlitwie (9,11). Docierający do niego Ananiasz kładzie na nim ręce, aby odzyskał wzrok, został napełniony Duchem świętym i przyjął chrzest (9,17n).

Po nawróceniu, to podczas modlitwy w świątyni Paweł otrzymuje od samego Jezusa potwierdzenie, że jest posłany, aby głosić Ewangelię poganom. „Gdy modliłem się w świątyni wpadłem w zachwycenie (...). Idź – powiedział do mnie – bo Ja cię pošlę daleko, do pogan” (22,17-21).

Misja antiocheńskiej wspólnoty rodzi się z modlitwy. Misjonarze (Barnaba i Szaweł) zostają wyznaczeni i posłani gdy sprawowano liturgię. „Wtedy po poście i modlitwie oraz po nałożeniu na nich rąk wyprawili ich” (13,1-3). Gdy zaś dobiega końca pierwsza podróż misyjna św. Łukasz podkreśla, że we wszystkich kościoła Galacji, gdzie odbywała się ewangelizacja, Paweł i Barnaba ustanawiali starszych modląc się wcześniej i poszcząc. „Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli” (14,23). W Filipi Paweł modli się wspólnie z żydowskimi mieszkańcami miasta (16,16), a cudowne uwolnienie z więzienia jest Bożą odpowiedzią na głośną modlitwę, bowiem „Paweł i Sylas modlili się śpiewając hymny Bogu” (16,25). Przed podróżą do Jerozolimy, gdy w Milecie spotyka się ze starszymi z Efezu na kolanach modli się z nimi (20,36). Podobnie w Tyrze modli się żegnając tamtejszą wspólnotę. Św. Łukasz notuje: „Wszyscy z żonami i dziećmi odprowadzili nas za miasto. Na wybrzeży padliśmy na kolana i modliliśmy się” (21,5). Nawet w apogeum sztormu na Morzu Śródziemnym Paweł modli się dodając odwagi załodze i pasażerom biorąc chleb i składają dziękczynienie Bogu na oczach wszystkich (27,35). W końcu widzimy Pawła na Malcie gdy modli się i wkłada ręce na chorego ojca namiestnika wyspy (28,8).

Patrząc na przytoczone najważniejsze przykłady modlitwy w Dz widać wyraźnie, że modlitwa znaczy każdy krok rozwijającej się wspólnoty Kościoła, tak jak znaczyła każdy krok publicznej działalności Jezusa. Jest kluczowa w procesie rodzenia nowych wspólnot, głoszenia Słowa i umacniania we wierze. Jest najważniejszym i najskuteczniejszym narzędziem, poprzez które Bóg przeprowadza swoje dzieło w świecie.

2. Formy modlitwy

Św. Łukasz w Dz podkreśla, że prawdziwa modlitwa jest w pierwszym rzędzie narzędziem oddawania czci Bogu. Autor Dz kontynuuje tu myśl, którą zawarł już w Łk (por. 1,2; 4,16). Modlitwa jako oddawanie czci Bogu, znak służenia Mu jest najpierw mocno zaakcentowana w odniesieniu do

dziejów Izraela (por. 7,7). Negatywnie patrząc, św. Łukasz definiuje tragiczny los narodu wybranego oraz wszystkie negatywne zjawiska oddziałujące na niego, jako skutek odwrócenia się od postawy oddawania chwały Bogu, a przez to popadnięcia w idolatrię i apostazję. Natomiast nie brak też pozytywnych przykładów. Etiopski dworzaniek przybywa do Jerozolimy w pierwszym rządzie po to, aby „oddać pokłon Bogu” (8,27). Modlitwa Pawła i Sylasa w więzieniu w Filipi, gdzie „śpiewają hymny Bogu” (gr. *prosuchomenoi hymnoun ton theon*) jest czystym uwielbieniem i oddaniem chwały Bogu. Paweł Apostoł udaje się do Jerozolimy również po to, aby „oddać pokłon Bogu” (24,11). Wspólnotowa liturgia, która jest służeniem, oddawaniem czci Bogu jest główną czynnością Kościoła w Antiochii w kontekście wysyłania pierwszych misjonarzy. Stąd też jawi się jako naturalne przygotowanie Kościoła na przyjęcie specjalnych darów Ducha Świętego (13,1-3).

Co jest bardzo charakterystyczne dla św. Łukasza w temacie modlitwy to fakt, że służeniu Bogu, oddawaniu Mu chwały bardzo często towarzyszy radość. Apostołowie „cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa” (5,41), gdy odchodzili sprzed sądu Sanhedrynu. Etiopski dworzaniek, po przyjęciu Ewangelii i przyjęciu chrztu z rąk Filipa Ewangelisty „jechał z radością swoją drogą” (8,39). Gdy Barnaba dotarł do Antiochii Syryjskiej i zobaczył jak owa gmina się rozwija „uradował się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu” (11,23). W Antiochii Pizydyjskiej część żydów odrzuciła Pawłowe nauczanie. Wtedy Paweł zwrócił się ku poganom, którzy otwartym sercem przyjęli orędzie Ewangelii. Św. Łukasz akcentuje, że owi poganie „radowali się i wielbili słowo Pańskie” (13,48). Również strażnik więzienia w Filipi, gdy przyjął wiarę w Jezusa i chrzest wraz z całym swoim domem „cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu” (16,34). Można powiedzieć, że w tych obrazach z Dz widać realizację wskazania Pawła Apostoła: „Zawsze się radujcie. Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5,16-17).

Ważne miejsce zajmuje również modlitwa błagalna. Jej klasyczny przykład to modlitwa wspólnoty zebranej w wieczniku w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego (2,1-4). Modlitwa taka jest wznoszona również w kontekście wyboru Macieja na następcę Judasza w gronie Dwunastu (1,24-26), czy wtedy, gdy Kościół jerozolimski zostaje poddany pierwszym prześladowaniom ze strony żydowskich przełożonych (4,24-31).

Bardzo często owa błagalna modlitwa jest też modlitwą wstawienniczą za innych, czy modlitwą jednostek za siebie i bliskich. Gdy Piotr Apostoł został uwięziony Kościół zanosił „żarliwą” (gr. *ektenōs*) modlitwę z niego. Sam Piotr modlił się przed wskrzeszeniem Tabity klęcząc przy jej ciele i błagając o życie dla: „Upadł na kolana i modlił się” (9,40). Korneliusz natomiast daje świadectwo, że wszystko co działo się w jego domu w związku z wizytą Piotra Apostoła było Bożą odpowiedzią na

jego modlitwę: „Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana” (10,31). Paweł Apostoł przed zjawami w Jerozolimie daje świadectwo, że w czasie spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym pod Damaszkiem modlił się o światło od Boga: „Co mam czynić, Panie?” (22,10). A chwilę później w Damaszku Ananiasz modli się, broniąc się przed udaniem się do Pawła przebywającego w domu Judy, bo ma przekonanie, że jest on prześladowcą chrześcijan (9,13-16). Nawet pogańscy żeglarze dryfujący w nocy z Pawłem na pokładzie zanoszą swoistą formę modlitwy „wyczekując świtu” (27,29).

Wśród innych modlitw znajdziemy też przykłady modlitwy dziękczynnej. Na przykład gdy Paweł dotarł do Rzymu i spotkał się braćmi w wierze (28,15) czy gdy został uratowany na Malcie (27,35).

3. Cechy modlitwy

Patrząc na liczne przykłady modlitwy, które przytacza św. Łukasz w Dz dostrzegamy, że często jest ona powiązana z wizjami (np. 9,11; 10,2-6.9-17; 18,9; 22,17-21). Dobrych przykładów dostarcza relacja wydarzeń związanych z pobytem Piotra Apostoła w Jaffie i Cezarei. Najpierw setnik Korneliusz słyszy w wizji (gr. *horama*): „Twoje modlitwy i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniła cię Bogu” (10,4). Następnego dnia Piotr Apostoł miał wizję, gdy modlił się na tarasie domu Szymona garbarza w Jafie (10,9). Przypomina to oczywiście wizje jakie mieli Szaweł i Ananiasz w kontekście bezpośrednich wydarzeń po nawróceniu pod Damaszkiem (9,10-19). Bardzo podobnie orędzie od Boga przychodzi też za pośrednictwem aniołów, jak ma to miejsce w przypadku Filipa Ewangelisty (8,26), setnika Korneliusza (10,3) czy Pawła Apostoła pocieszanego na okręcie tonącym na Morzu Śródziemnym (27,23).

Modlitwa Apostołów i chrześcijan w Dz jest też często połączona z żydowskim kultem czy to świątynnym czy synagogałnym. Św. Łukasz przekazuje, że Apostołowie czynnie uczestniczą w świątynnym kulcie: „Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę...” (3,1). Tak rozpoczyna się relacja o uzdrowieniu chromego w świątyni (por. 22,17). Podobnie jak Jezus regularnie uczęszczał do synagog, gdzie modlił się i nauczał (por. Łk 4,16), tak również czynią Apostołowie, a szczególnie Paweł Apostoł, który miał zwyczaj rozpoczynać swoją misję w synagogach w miejscowościach, do których po raz pierwszy docierał (13,5; 14,1; 17,1; 18,4).

Gdy chodzi o zewnętrzne gesty towarzyszące modlitwie można wskazać nakładanie rąk oraz modlitwę na kolanach. Wzorem Jezusa, który nakładał ręce na chorych (Łk 4,40) Jego uczniowie czynią taki sam gest podczas modlitw o uzdrowienie: „Ojciec Publiusza (namiestnika Malty) leżał właśnie

chory na gorączkę i biegunkę. Paweł poszedł do niego i pomodliwszy się położył na nim ręce i uzdrowił go” (28,8; por. 19,11).

W tradycji żydowskiej modlitwa na kolanach była znana (Ps 95,6; 1 Krl 8,54), jednak zwyczajowo Żydzi modlili się stojąc (Łk 18,11). Jednak autor Dz kilkakrotnie podkreśla praktykę modlenia się w pozycji klęczącej wśród chrześcijan: „Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się” (9,40; por. 7,60; 20,36; 21,5).

Kilkakrotnie w Dz modlitwa złączona jest z egzorcyzmem. Podobnie jak modlitwa egzorcyzmu jest nieodłącznie związana z działalnością Jezusa (np. Łk 11,14-20) i Jego uczniów jeszcze w czasie publicznej działalności Pana (Łk 9,1; 10,17), taka sama praktyka jest związana z działalnością pierwotnego Kościoła. Klasycznym przykładem jest wypędzenie złego ducha, który wróżył z mieszkanki Filipi: „Paweł mając tego dość odwrócił się i powiedział do ducha: Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abyś z niej wyszedł” (16,18; por. 19,13-16).

4. Podobieństwa do Łk

Powyżej w kilku miejscach można było zauważyć, że praktyka modlitwy pierwotnej wspólnoty jest naśladowaniem postępowania Jezusa. Jest to temat, który św. Łukasz mocno akcentuje. W trzeciej Ewangelii przedstawia on Jezusa na modlitwie przed ważnymi wydarzeniami i w ich trakcie: przed wyborem apostołów (6,12) i wyznaniem Piotra (9,18), w momentach chrztu (3,21) i przemienienia (9,28). Tylko u niego znajdują się trzy przypowieści Jezusa na temat modlitwy: o natrętnym przyjacielu (11,5-8), nieuczciwym sędziem (18,1-8) oraz faryzeuszu i celniku (18,9-14). Wreszcie tylko on kończy mowę eschatologiczną Jezusa wezwaniem do modlitwy (21,36).

Podobnie modlą się przy różnych okazjach chrześcijanie w Dz: przed wyborem Macieja (1,24), włożeniem rąk na diakonów (6,6), przed wysłaniem Barnaby i Szawła w pierwszą podróż misyjną (13,3). Szaweł modli się przed przybyciem Ananiasza (9,11); Piotr przed udaniem się do Korneliusza (10,9; 11,5); Paweł przed wyruszeniem do Jerozolimy (21,5) i w świątyni przed rozpoczęciem działalności wśród pogan (22,17-21).

Podsumowanie

Twierdzenie, że św. Łukasz jest „Ewangelistą modlitwy” weszło na stałe do teologicznej literatury. Powyższy przegląd Dz pod kątem modlitwy ukazuje nam z całą jasnością prawdziwość owego powiedzenia. Św. Łukasz nie tylko przekazuje obraz pierwotnej wspólnoty trwającej „jednomyślnie na

modlitwie” (Dz 1,14), ale przede wszystkim inspiruje kolejne pokolenia chrześcijan do przekonania, że modlitwa powinna być sercem i najważniejszym dziełem kościoła jeśli chce być żywotny i dawać jasne świadectwo Ewangelii w świecie.

